Cena 6 hal.

Nr. 237. Kraków, Czwartek 1 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowe miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal miesięcznie.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna z Rosyą.

Wyparcie Rosyan z komitatu Ungvar.

Budapeszt, 1 października.

Węg. biuro koresp. donosi z Ungvar pod datą 30 września:

Wczoraj w południe przybył do Ungvar **wyższy oficer sztabu jeneralnego** z Użok i odwiedził nadżupana hr. Staraya, przyczem **urzędownie podał mu do wiadomości, że walki naszych wojsk koło Ungvar w ciągu nocy i wczoraj rano były dla nas pomyślnemi i że udało się wyprzeć nieprzyjaciela,** tak, że musiał się cofnąć do Sianek. **Przełęcz Użok znowu jest w naszem posiadaniu.**

W walkach koło Użok **Rosyanie ponieśli bardzo ciężkie straty.** Obecnie **na terytoryum komitatu Ungvar nie znajduje się ani jeden Rosyanin.**

Wzmocnienie wojsk stojących na granicy odbywa się w dalszym ciągu.

Generał Auffenberg chory.

Wiedeń, 1 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Komendant armii **jenerał piechoty Auffenberg zachorował.** Wiadomość ta niewątpliwie wywoła ogólne ubolewanie.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 1 października.

(T. B.) Omawiając doniesienie kwatery prasowej wojennej o nowych operacyach koło Biecza i nad Wisłą, zauważa „Tageblatt“ między innemi:

Dotychczasowe **walki wojsk austro-węg.** miały jeden ważny rezultat: **wstrzymały napór głównej siły rosyjskiej i zadały jej dotkliwe straty.** Zadanie to nie było lekkiem do rozwiązania. Rozwiązano je jednak tak skutecznie, że pycha moskiewska nie patrzy już przez ramię na armię austro-węg.

Nagromadzone uczucia stworzyły w ludach monarchii taki zapał wojenny, że nie można poznać dobrotliwego i wesołego charakteru naszego sprzymierzeńca. Święty gniew tych ludzi dziś wre żądzą walki z tym, który siał wieczny niepokój, który zakradał się do miast, podsłuchiwał pod wszystkiemi ścianami i przekupywał niesumiennie wszystkich słabych.

„Localanzeiger“ wyraża głównie radość z powodu kooperacyi austro-węgiersko-niemieckiej.

„Deutsche Ztg“ pisze, że **rozpoczęte** wczoraj **operacye w Galicyi oznaczają początek nowego rozdziału wojny.**

Berlin, 1 października.

(T. B.) Omawiając początek ofenzywy austro-niemieckiej wobec Rosyan, pisze „B. Z. am Mittag“:

Nie można zapominać, że **wojsko austro-węgierskie przezto, że ściągnęło na siebie wielką część wojsk rosyjskich, stawiało im opór i uwięziło je przez całe tygodnie, oddało nadzwyczajnie wielkie usługi wielkiej sprawie,** ponieważ tylko w ten sposób było możliwem przeprowadzić inne operacye w planowy, znany już sposób.

Berlin, 1 października.

„Vossische Ztg“ ogłasza następujące doniesienie sztokholmskiego „Svens Dagbladet“:

Nowy front austryacko-niemiecki zapewne wnet się utrwali. Podobno **rosyjska strona** przez rekognoskowanie **przyszła do przekonania, że pozycya przeciwnika między Przemyślem a Krakowem jest tak silną, że musiałaby być formalnie obleganą,** zwłaszcza od kiedy **Rosyanie** na razie **po nadejściu niemieckich posiłków** dla armii austryackiej są w **mniejszej liczbie, ponieważ musieli posłać silne oddziały częścią do Polski, częścią do wschodniej Galicyi, aby utrzymać wspólne działanie z wojskami na Bukowinie.**

Jeżeli się potwierdzi wiadomość o wysłaniu oddziałów do Polski, to zrozumie się, że jest to **oddziaływanie operacyi Hindenburga,** które się teraz objawia w formie zwolnienia nacisku rosyjskiego w Austro-Węgrzech. Tę wiadomość zadepeszowano z Petersburga pismom paryskim.

Wojna na morzach.

Nowe straty Anglii.

Londyn via Berlin, 1 października.

(T. B.) Admiralicya podaje do wiadomości, **że krążownik niemiecki „Emden“** w ostatnich dniach na oceanie indyjskim **zabrał parowce „Tumerico“, „King Lud“, „Riberia“ i „Toyle“ i zatopił je.**

Dalej zabrał **jeden okręt węglowy.**

Załogi okrętów zostały przewiezione na parowiec **„Gyfedale“, który również został zabrany** i przewieziony do Colombo, gdzie wczoraj zawinął.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn via Berlin, 1 października.

(T. B.) Współpracownik „Daily Telegraph“ dla spraw marynarki Archibald Kurd pisze:

Churchill niedawno powiedział, że **gdyby flota niemiecka nie wyjechała do walki, dostanoby ją jak szczura z jamy.** Niestety jama bronioną jest przez działa nadbrzeżne, miny morskie, torpedowce i łodzie podwodne. **Operacya celem wydostania jej nie będzie więc łatwą** i mogłaby być obecnie faktycznie podjętą tylko ze znacznemi stratami w okrętach i ludziach. Mybyśmy w tem bardzo wiele ryzykowali, Niemcy tylko nie wiele.

Churchil nic powiedział też, **kiedy ta próba ma być podjętą.** Naturalnie nie mógł on wygadać tajemnicy admiralicyi wobec zagranicy. Jeżeli jednak to potrwa długo, Niemcy obecne bierne operacye obronne swemi łodziami podwodnemi dalej będą prowadziły. Czy można to ścierpieć?

Bazylea, 1 października.

(T. B.) „National Ztg“ donosi, że **dzienniki angielskie konstatują zgodnie podkopanie handlu morskiego angielskiego.**

„Daily Post“ wzywa do jak najszybszego usunięcia niemieckich okrętów wojennych z oceanu atlantyckiego.

„Westm. Gaz.“ stwierdza **możliwość ustania dowozu argentyńskiego mięsa mrożonego,** co przedstawia tygodniowo sumę 6 milionów funtów. Tak samo ma się sprawa z dowozem z Australii.

Miny przy wybrzeżach włoskich.

Rzym, 1 października.

„Tribuna“ donosi z Ankony pod datą 30-go września:

(T. B.) Dwa żaglowce rybackie znajdowały się wczoraj o godz. wpół do 7 w odległości 10 klm. po drugiej stronie Senigallia, kiedy jeden z nich **„Alfredo P.“ najechał na minę, która go zniszczyła. Cała załoga, 9 ludzi zginęła,** z wyjątkiem młodego marynarza, którego uratował drugi żaglowiec „Alberto P.“ i przewiózł chorego do Ankony.

Ofiary katastrofy pochodzą z Fano, gdzie wypadek ten wywołał głębokie wrażenie.

(Senigalia i Fano porty włoskie na morzu adryatyckiem leżą na północ od Ankony).

Rzym, 1 października.

(T. B.) Dzienniki ogłaszają depeszę z Rimini, według której **barka rybacka „Michele Morosini“** wczoraj wieczorem o 15 km. od wybrzeża podczas połowu ryb **uderzyła o pływającą minę i zatonęła,** przyczem **zatonęło 10 ludzi.**

Rzym, 1 października.

(T. B.) **Ministerstwo marynarki zarządziło, żeby z Tarentu dwa okręty wojenne wyposażone w aparaty do wyławiania min udały się na morze.**

Francuzi zajęli okręt norweski.

Chrystyania, 1 października.

(T. B.) **Francuski okręt wojenny zajął norweski okręt „Bennestrat“** na oceanie atlantyckim **i zawiózł go do Brestu.**

Fiasko ofenzywy serbskiej.

Budapeszt, 1 października.

„Budapester Corr.“ donosi: **Nasza ofenzywa w Serbii postępuje pomyślnie naprzód.**

Próby Serbów, by naszej ofenzywie przeszkodzić zapomocą nowego wtargnięcia przez Sawę, **skończyły się zupełnem fiaskiem,** ponieważ **nasze** pograniczne **wojska** obronne, znajdujące się w pobliżu, **natychmiast wypędziły z kraju wojska serbskie,** które będąc gorszej jakości i małe liczebnie przekroczyły były Sawę.

Straszne stosunki w Serbii.

Sofia, 1 października.

(T. B.) Bułgarska ajencya telegraficzna donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało następującą depeszę ze Strumicy:

Ostatniej nocy przybyło tu około 100 nowych zbiegów z Isztip, którzy opowiadają **straszne rzeczy. Miasto Isztip osaczone jest wojskami serbskiemi, które przemocą uprowadzają ludzi i zmuszają ich do służby wojskowej w armii serbskiej.**

Między żandarmeryą serbską a ludnością przyszło kilkakrotnie do wymiany strzałów. Aresztowano 283 rodzin.

Ludność miasta i całego okręgu wystawioną jest na wielkie okrucieństwa.

Persya przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 1 października.

(T. B.) Według nadeszłych do tutejszych kół perskich wadomości, naczelnicy duchowni, uchodzący za najwyższą instancyę religijną Persów, wystosowali do szczepów perskich manifest, w którym oświadczają, że **nadeszła chwila wyswobodzenia Persyi z pod jarzma rosyjskiego.** Przewódca szczepu Kardar **przekroczył granicę rosyjską i dotarł do Kizilagann** na obszarze kaspijskim.

Afganistan przeciw Anglii i Rosyi.

Konstantynopol, 1 października.

(T. B.) Jedno z tutejszych pism reprodukuje doniesienie półoficyalnego afgańskiego dziennika „Aradjulah Barulafghan“, według którego **emir Afganistanu wysłał** pod dowództwem swego brata **400.000 regularnego wojska z poleceniem obsadzenia miasta Poszawer, klucza do Indyj.**

Drugie wojsko w liczbie 300.000 ludzi pod wodzą następcy tronu maszeruje przeciw Rosyi.

(Przed dwoma dniami, również z Konstantynopola, nadeszła wiadomość, że emir Afganistanu zorganizował armię liczącą 180.000 ludzi. Podane wyżej cyfry odbiegają daleko od liczby wojsk afganistańskich poprzednio podanej, dlatego też wiadomość tę przyjąć trzeba z zastrzeżeniem, jako mało prawdopodobną tem bardziej, że trudno wogóle przypuścić, aby emir Afganistanu chciał odrazu prowadzić wojnę z dwoma mocarstwami: Anglią i Rosyą).

Wojna japońsko-niemiecka.

Tokio, 1 października.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi:

Urzędownie donoszą, że **przy ataku lądowym na najbliższe okolice Lingtao Japończycy mieli 3 zabitych i 12 rannych.**

Tokio, 1 października.

(T. B.) **Japończycy zaatakowali w niedzielę Niemców w odległości 5 mil od Czingtau.**

Okrucieństwa Franktirerów.

Berlin, 1 października.

(T. B.) Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera donosi: Lekarz sztabu jeneralnego armii i szef sanitetów polnych Schierning, zdał Jego ces. Mości następujące sprawozdanie: Przed kilku dniami w **miejscowości Orchies Franktirerzy napadli na lazaret.**

Przy ekspedycyi karnej, podjętej przeciw Orchies przez batalion obrony krajowej nr. 35 batalion napotkał na przeważające siły nieprzyjacielskie wszelkich broni i musiał się cofnąć, tracąc 8 zabitych i 35 rannych.

Dnia następnego wysłany bawarski batalion pionierów nie napotkał już nieprzyjaciela i znalazł Orchies opuszczone przez mieszkańców. **W miejscowości tej znaleziono 20 w bitwie dnia poprzedniego zranionych Niemców w straszliwy sposób zmasakrowanych.** Pobcinano im uszy i nosy, niektórych zaduszono przez wpychanie im do ust i nosa trocin. Prawdziwość tego faktu potwierdziło pisemnie dwu duchownych francuskich.

Orchies zrównane z ziemią.

Dalsza mobilizacya Bułgaryi?

Sofia, 1 października.

(T. B.) Agencya bułgarska donosi:

W kołach rządowych jest projektowanem odesłanie na urlop pewnego kontyngentu, stojącego obecnie pod bronią, na czas nieograniczony, a **równocześnie powołanie lat rezerwy na ćwiczenia, które uzupełnią stan wojsk,** konieczny dla służby garnizonowej i dla utrzymania porządku i ładu w kraju.

O zniesienie ceł na zboże.

Wiedeń, 1 października.

(T. B.) U prezydenta gabinetu hr. Stuergkha zjawiła się wczoraj deputacya centrali handlowo-politycznej zjednoczonych Izb handlowych i przemysłowych, związku centralnego przemysłowców austryackich, komitetu stałego dla przemysłu, handlu i rękodzieł i giełdy produktów rolniczych, by podać do wiadomości żądania tych korporacyj.

Postulaty te brzmią: **Zniesienie ceł na zboże, zaprowadzenie cen maksymalnych na zboże i mąkę, wciągnięcie zapasów pod przymus deklaracyj.**

Premier przyjął wręczony mu memoryał i zapewnił, że **wzięto już pod rozwagę podniesione sprawy** i rząd spodziewa się osiągnąć porozumienie wszystkich miarodajnych czynników, co do zarządzeń, jakie mają być wydane.

Cholera.

Wiedeń, 1 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: w dniu 30 września stwierdzono **trzy wypadki cholery** azyatyckiej w **Wiedniu, jeden w Bernie, dwa w Bielsku, jeden w Cieszynie i jeden w Białej.** Zachorowały wyłącznie osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 1 października 1914)

Ks. biskup Chomyszyn wraca do Stanisławowa.

Wiedeń. (T. B.) „Neues Achtuhrblatt“ dowiaduje się, że **grecko-katolicki biskup stanisławowski Chomyszyn znajduje się na drodze do Stanisławowa.** Ruski książę Kościoła, który w ostatnich czasach bawił w Wiedniu, postanowił powrócić do swej dyecezyi i perswazye przyjaciół nie odwiodły go od tego zamiaru. Jak słychać wybrał biskup Chomyszyn drogę przez Rumunię.

Nowy sukces armii niemieckiej.

Rotterdam. (T. B.) „Rotterdamscher Courant“ donosi do Eindhoven w Holandyi, że przybyło tu 300 zbiegów z Moll w Belgii. **Moll było jeszcze w niedzielę obsadzone przez belgijską piechotę.** Jak się zdaje **miejscowość tę opanowało silne wojsko niemieckie z artyleryą.**

Nędza ludności w departamencie Nord.

Bazylea. (T. B.) Według wiadomości nadeszłych tu na podstawie „Matin“ z d. 26 b. m. Jonnart i Heyes, którzy z polecenia rządu objeżdżali departament Nord, by dochodzić możliwości przywrócenia życia gospodarczego, przedłożyli odnośnemu ministrowi w Bordeaux sprawozdanie, które powiada: **aby życie gospodarcze w tej ważnej okolicy przywrócić, trzeba specyalnie** jedno uczynić, mianowicie **przywrócić zaufanie i uczucie bezpieczeństwa.** Sprawozdanie zawiera szczegółowe wywody o **rozpaczliwej sytuacyi mieszkańców tej okolicy.**

Organ p. Clemenceau — zawieszony.

Bordeaux. Via Berlin. (T. B.) **Minister wojny Millerand zabronił** na przeciąg ośmiu dni **wydawania pisma „Home libre“,** ponieważ Clemenceau nie chciał skreślić kilku miejsc jednego artykułu. Prośbę o zawieszenie pisma wniósł komenderujący jenerał 17 okręgu wojskowego.

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol. (T. B.) Korespondent jednego z tutejszych dzienników donosi z Sofii, że według oświadczeń jakie otrzymał od Radosławowa i Genadjewa, jakoteż z innych kompetentnych kół politycznych, **usiłowania Buxtona pozostały bez skutku.** Tak samo propaganda opozycyi nie wykazała żadnego sukcesu. Premier **Radosławow wskazał na serdeczne stosunki turecko-bułgarskie,** które bezwarunkowo utrzyma obecny gabinet.

Wywóz zboża z Rumunii.

Bukareszt. (T. B.) Telegraficzna ajencya rumuńska stwierdza wobec doniesień dzienników, **że wywóz zboża i mąki z Rumunii nie został zakazany lecz został faktycznie przerwany,** ponieważ objawiła się niemożliwość przetransportowania wielkiej ilości nagromadzonych wagonów przeznaczonych do Austro-Węgier i Niemiec.

Aby ten zastój w ruchu towarowym na stacyach granicznych się nie zwiększył, dyrekcya kolei żelaznych była zmuszoną odmówić przyjmowania i przewozu zboża.

Dedeagacz schronieniem...

Sofia. „Agencya bułgarska“ donosi: **Dwa parowce francuskie i 4 włoskie,** którym Turcya odmówiła przejazdu przez Dardanelle, **zawinęły do Dedeagacz.**

Odroczona rada koronna.

Bukareszt. (T. B.) Projektowana na wczoraj **Rada koronna, została odroczoną do przyszłego tygodnia,** spodziewają się bowiem, że w tym czasie król już powróci w pełni do zdrowia.

Poczty w Turcyi.

Konstantynopol. (T. B.) Z dniem dzisiejszym kończy się w całej Turcyi urzędowanie obcych zakładów pocztowych.

Przedłużenie moratoryum na Węgrzech.

Budapeszt. (T. B.) Tutejszy dziennik urzędowy ogłosi rozporządzenie, mocą którego **moratoryum** przy pewnych ograniczeniach **przedłuża się na dwa miesiące.**

Moratoryum w Anglii.

Bazyleja. (T. B.) Według doniesienia londyńskiego „Timesu“, rząd angielski postanowił moratoryum zakończyć dopiero 4 listopada w całej rozciągłości.

KRONIKA.

Pierwsze audyencye u Ojca św. Ojciec św. udzielił już w tym krótkim czasie kilku posłuchań nadzwyczajnych. Po przyjęciu swych krewnych przyjął Papież na dłuższem posłuchaniu generalnego prezesa młodzieży katolickiej Pericoli, któremu oświadczył, że z miłą chęcią będzie go oczekiwał jak najczęściej u siebie. Z kolei przyjął Papież hr. della Torre, któremu powiedział, że był on ostatnią osobą, którą spotkał przed wejściem do Watykanu na konklawe.

Do arcybiskupa z Treviso odezwał się Benedykt XV. w te słowa: „Tylokrotnie przychodziłem do waszej eminencyi z wizytami, teraz eminencya raczy się pofatygować do mnie, choćbym chciał, przyjść nie mogę“. Ojciec św. był podczas przyjęć tych w jak najlepszym humorze, śmiał się często i żartował.

Werbunek do pułku czwartego Legionów. Legiony rosną. Sekcya zachodnia N. K. N. zdołała już zamiast zamierzonych pułków dwóch, postawić i zorganizować pod każdym względem pułków trzy, a obecnie przystępuje do formowania czwartego. Werbunek otwiera się na nowo. Komisya werbunkowa dla pułku czwartego urzęduje jak dawniej, w Pałacu Spiskim w Rynku głównym.

Poseł Dawid Abrahamowicz, który dłuższy czas chorował na influencę, jak obecnie donoszą z Wiednia, wyzdrowiał zupełnie.

Zebranie w sprawie przedłużenia moratoryum. Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej zwołało na czwartek 1 października b. r., godz. 5 popołudniu, konferencyę interesowanych sfer gospodarczych i finansowych, celem omówienia nowych przepisów o przedłużeniu m o r a t o r y u m.

Instytucye i firmy, któreby zaproszenia pisemnego na czas nie otrzymały, zechcą zgłosić się do biura Izby w ciągu przedpołudnia.

Zarząd bezpłatnej pralni dla Legionów zwraca się z usilną prośbą do ogółu pań, by zechciały pospieszyć z pomocą przy naprawianiu i prasowaniu bielizny dla legionistów. Jest ogromny nawał roboty, która musi być spiesznie wykonaną, a przy dotychczasowych siłach podołać jej nie możemy. Pożądanem byłoby, by każda z pań przyniosła ze sobą nici, igły i naparstek. Gorąco też prosimy o datki we wszelakiej bieliźnie. Pralnia otwarta od godz. 8—1 i od 3—7. Pędzichów, 13 parter.

Na potrzeby najuboższej ludności ewakuowanej złożono na ręce ks. kanonika Dra Caputy następujące datki: Ks. Biskup Anatol Nowak K. 50. — Andrzej Sokół K. 20. — R. Iglicki K. 20. — Wanda Wojciechowska K. 6. — Jan Armółowicz, dyr. Banku kraj. K. 400. — Profesorowie Uniw. Jagiellońskiego K. 100. — Dr Ernest Bandrowski K. 120. — Tekla Zachałkowa K. 40.

Nadesłane.

Rudolf Hajnos poszukuje ks. Stanisława Kostułowskiego prob. z Buszcza i siostry jego Jadwigę i Paulinę. Zgłoszenia Rudolf Hajnos, Rdzawka, p. Rabka.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. —Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.